Gazeta Krakowska

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 128.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SRODA 7 Czerwca 1848 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	6	27 5. 84	+11. 4	5. 40	Zachodni	słaby	Pogoda	
5	2	5. 08	+20. 0	8. 81	Pn. Wschodni	,,	..	
	10	4 49	+15. 4	6. 86	Wschodni	..	Pochmurno	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Czerwiec 1848 r.

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 24 groszy 20
Żyta celnego „ „ „ 22 „ 28
Wół ciężki wypadł na . . . „ 220 „ —
Wół lżejszéj wagi, wypadł na „ 155 „ —
Ciele w średniéj cenie kosztowało „ — „ —
Wieprz tłusty . . . . „ — „ —
Wieprz chudy . . . . „ — „ —
Skop . . . . „ — „ —
Mięsa wołowego ze śpaśnego bydła sprzedawanego w właściwym oddziale . . funt groszy 12
tegoż z drobniejszego bydła „ „ 10
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o „ —
Polędwicy wołowéj . . . . . funt groszy 14
Cielęciny pięknéj . . . . . „ „ —
Skopowiny pięknéj . . . . . „ „ —
Wieprzowiny z skórką i słoniną „ „ —
tejże bez skórki . . . . . „ „ —
Słoniny świeżéj czyli bilu . . „ „ —
„ świeżéj grubéj . . . . „ „ —
„ tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj . . . zł. — „ —
Bułka lub rożek z pięknéj mąki pszennéj za grosz 1 ma ważyć . . . . łut. 5
„ za groszy 2 . . . . „ 10
Bułka i rożek z masłem na mléku u Merkerta za grosz 1 ma ważyć . . . . łut. —.
„ za groszy 2 . . . . „ —.
Bochenek chleba stołowego za groszy 3 ma ważyć . . . . łut. 18
„ za groszy 6 . . . . . funt 1 „ 4
„ za groszy 12 . . . . . „ 2 „ 8
Chleba bochenek żytniego z czystéj mąki za groszy 3 ma ważyć . . . funt — łut. 24
„ za groszy 6 . . . . . . „ 1 „ 16
„ za groszy 12 . . . . . . „ 3 „ —
„ za groszy 24 . . . . . . „ 6 „ —
„ razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć . . . funt 1 łut. 18
Chleba za groszy 12 . . . . funt. 3 „ 4
Placek solony za grosz jeden . . „ — „ 11
Mąki pszennéj przedniéj miarka czyli 8 kwart kosztuje . . . złp. 1 gr. 19
„ bółczanéj . . „ . . . . . „ 1 „ 10
„ średniéj . . „ . . . . . „ — „ 28
Mąki pośledniéj . „ . . . . . zł. — g. 19
„ żytnéj w najlepszym gatunku . „ 1 „ 6
Soli centnar wagi berlińskiéj . . . zł. 21 „ —
„ funt płaci się po . . . . „ — „ 6
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 31 gr. 10, piwa takiegoż u szynkarza garniec zł. — gr. 28, kwarta gr. 7.— należycie wystałego butelka kwartowa dobrze zakorkowana w piasku utrzymywana gr. 8.
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara złp. 27. g. 20, u szynkarza garniec gr. 24.
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36 garncowa u piwowara zł. 18 g 25, u szynkarza garniec gr. 16.
Swiec rurkowych z czystego łoju funt złp. 1 g. 4.
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . „ 1 gr. 2
Mydła dobrego taflowego . . . . . „ 26

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Z Ces. Król. Urzędu Cyrkularnego.
Kraków dnia 31 Maja 1848 r.

(podpisano) *Terlecki.*

(A. N.) *Jutrzenka* umieściła artykuł bezimiennego autora z Bochni pod d. 22 maja r. b. datowany. Artykuł ten rozpoczyna od napuszystego sprawozdania o najważniejszym przedmiocie kraj obchodzącym, bo: o konstytucyi nadanéj, o komitecie Bocheńskim i o gwardyi narodowéj; w końcu zaś zbacza i uniża się do spraw brukowych, ogłaszając nowinkę, że czterech Mieszczan z Bochni, mieli się

Wiédnia w tym celu, aby w imieniu miasta i tegoż cyrkułu, tenże poddać wcieleniu Rzeszy Niemieckiéj. — Jeżeli zamiarem autora wspomnionych czterech mieszczan wciągnąć w poczet dyplomatów europejskich, oszacował przeto zbyt pochlebnie tych niepoczuwających się do tak wysokiego uzdolnienia skromnych rękodzielników, nie upoważnionych bynajmniéj do tego ważnego posłannictwa. Jeżeli przeto autor wspomnionego artykułu tak niewinną tychże podróż, w śmiészném chciał świetle wystawić, żarcik ten poziomy nie zasługiwałby na odpowiedź, gdyby konstytucya nie dozwalała podobnegoż w żarcie odwetu. — I tak zapewne figlarny pisarz w przenośném uniesieniu zdumiał się, jak śmiało czterech rzemieślników udać się mogło do stolicy austryackiéj Monarchii, gdzie tylko wysoka kasta korzystając z prawa monopolu, może podróż odbywać w charakterze deputacyi. — Prawda jest, że ci czterech rzemieślników szczycą się zacną postawą w emblematycznym względzie: Sprich, jako masarz, zatrudniać się może zbieraniem szczecinki na peruczki dla główek próżnych a upartych; Neuser, jako młynarz mógłby wiatraki budować i pytlować, gdyby świat nie posiadał już dosyć wietrzników, którzy jego rzemiosło czynią niepotrzebném; Słodykiewicz jako kowal, zdoła ogniwa jedności w ogniu spajać, lecz jedynie tylko pod względem materyalnym; Michnik, jako mydlarz mógłby posłużyć do oświécania i czyszczenia z brudu, ale tylko świécami i mydłem. — Dla tego zaś wszyscy w podróż się puścili, że mając niéco własnego grosza do stracenia, bez żadnéj obcéj pomocy, wyjechali dla chwilowego użycia kolei żelaznéj, i aby parę dni odetchnąć wiédeńskiém powietrzem, nigdy zaś podróż ich nie ma wyższych zamiarów. – Wyśmiać każdego, każdemu teraz wolno; powyżsi atoli rękodzielnicy są przekonanymi, że z zastanowieniem myślący, nie posuwałby się do napisania tak niegodnéj baśni.

AUSTRYA.

Wiédeń 2 *Czerwca.* Według prywatnych wiadomości z Conegliano pod d. 31 maja, feldm. Br. Welden, któren objechał całą linią połączonych armij od Werony aż do Görtz, objął kommendę trzeciego korpusu armii. Nasze wojska obsadziły Piavę aż do morza i znowu aż do Visnadello rozciągnęły się, a jenerał Welden przedsiewziął rekognoskowanie. W Trewiso znajduje się 4ch jenerałów Piemonckich, gdzie także jest i Manin. Osopo i Palmanuova jeszcze się trzymają. Z całego weneckiego okręgu cofają się Neapolitańczykowie. Według wiadomości z Udine pod d. 1 b. m., ochotnicy wiédeńscy prosili jenerała Welden, aby ich użył do szturmu przeciw Palmanuova. Rozkazem dziennym feldm. Welden wezwano wojsko trzeciego korpusu, aby żadnemu papiezkiemu krzyżowcowi pardonu nie dawali, gdyż takowi w Villa franca szpital napadli i austryackich chorych pomordowali.

(G. w. W.)

Zaszłe niespokojności w koszarach z przyczyny włoskiego grenadyera, spowodowały zupełną dislokacyą wojsk po koszarach, a korpus bombardyerów i kadetów artylleryi, na zawsze ma być do Ołomuńca przeniesiony, gdyż pomiędzy temi jedynie z całego korpusu artyleryi austryackiéj rozwinęły się myśli obywatelskie. Minister wojny hr. Latour i dowodzący jenerał hr. Auersperg, nie sądząc się być pewnemi w swoich mieszkaniach, do koszar się przenieśli, otaczając się tysiącem bagnetów. Mówią o ucieczce hr. Montecuccoli, postawionego przez kamarillę na czele reakcyjnego gabinetu, iż tenże szlachetny hrabia w mundurze prostego grenadyera wśród kompanii tychże, Wiédeń opuścił, następnie w koszarach Jesuitenhof przywdział mundur oficera i fiakrem zewnątrz miasta dostał się.

Dzienniki paryzkie z 30 maja donoszą, iż hr. Nugent po otrzymaniu znacznéj klęski od lombardzkich patryotów, obserwacyjny swój korpus z 15,000, połączył z armią feldm. Radeckiego. Antonini dowodzący patryotami, utracił prawe ramie przez strzał armatni. Gdyby austryacy rzeczywiście przewagę odnieśli, to wkroczenie armii alpejskiéj do Włoch, byłoby nieodzowne.

Dyrektor orkiestry Fahrbach skomponował walca: Katzen-Musik-Walzer, który klassycznym jest w swoim rodzaju. Walc ten rozpoczyna się niezmierną dyssonancyą, i przechodzi w tema, które się nie gra, lecz przez większą część orkiestry miauczeniem wykonywa się. Wśród walca następuje melodya: („Es reiten drei Schneider zum Thore hinaus“) lecz w niezmiernie komiczny sposób.

(G. Wr.)

— *Dnia* 4 *Czerwca.* —

Dowiadujemy się, iż rzeczywiście całe ciało dyplomatyczne udaje się *na wyraźne wezwanie* do Insbrucka. Gdy minister spraw zagranicznych nie znajduje się przy osobie J. C. Mości, powołanie to nie może mieć styczności ze stósunkami internacyonalnemi Austryi. Nie są również ani czasy, ani stósunki potemu, aby wnosić można, iż tu idzie tylko o uświetnienie obecnéj rezydencyi dworu, tym orszakiem dyplomatycznym. Wielostronnie ztąd wnoszą, że zamierzonym jest krok dotyczący osobistego stanowiska J. C. Mości, który aczkolwiek możebny, urzeczywistnieniem swojém napełniłby boleścią serca wszystkich wiernych austryaków.

Od wczoraj komitet obywatelski zaczął drukiem ogłaszać sprawozdania z swoich czynności. Na posiedzeniu onegdajszém wydano proklamacyą do ludu wiejskiego dla objaśnienia go względem tego wszystkiego co się w Wiédniu stało, i położenia końca nadzwyczajniejszym pogłoskom, jakie między ludem obiegają, n. p. że w Wiédniu tyle krwi rozlano, że możnaby konie w niéj pławić i t. p. Następnie uchwalił komitet wysłanie do Innsbruka deputacyi ze wszystkich stanów, dla uproszenia cesarza o jak najspieszniejszy powrót do stolicy. Gdy nakoniec znalazły się pomiędzy robotnikami indywidua, które przekraczają granice porządku i spokojności publicznéj tak, iż po kilkakroć zagrożone było niebezpieczeństwo miasta, komitet wydał proklamacyą do robotników wzywając ich, aby z pomiędzy siebie wybrali sąd honorowy i pokoju, przez któreby złe indywidua z swego grona wydalić mogli.

Z Innsbrucka donoszą pod dniem 1 b. m., że cesarz ma w krótce przenieść się z dworem do niższéj Austryi mianowicie do Persenbeug nad Duna-

jem. Ta wiadomość pochodzi z dobrego źródła. (G. w. W.)

WĘGRY.

Peszt 30 *Maja.* X. Miłosz Obrenowicz w Agram został aresztowanym. Ban Jelachich wysłał kuryera do Serbii z żądaniem wydania xięcia. Wszystkich Węgrów, i tychże zwolenników w Kroacyi rozbrojono, a Illiryjskie powstanie przeciw Madziarom tak w Banacie, jak i w części ziemi Siedmiogrodzkiéj aż do Marmaros, organizuje się. Wytępienie Madziarów i wygonienie lub ujarzmienie niemców jest hasłem księży i emissaryuszów fanatycznych Serbów i Illiryjczyków. Kroaci dobra Węgierskie zasekwestrowali. Najwięcéj na tém ucierpiał nasz pierwszy minister Bathiani. Na wezwanie królewskiego komisarza fldm. Hrabowskiego, wysłali Kroaci deputacyą do ministeryum węgierskiego, która jednak następnie zażądała: 1) aby węgierskie ministeryum się rozwiązało, a nowe przez Cesarza ma być utworzone, które jednak nie w Peszcie, lecz w Wiédniu ma mieć swoje siedlisko, 2) Węgry mają Cesarzowi dostarczyć 60,000 rekrutów dla zdobycia Lombardzko-Weneckiego królestwa, 3) Iż zniosłszy konstytucyą własną, mają takowéj oczekiwać wspólnie z austryacką monarchią, od łaski Cesarskiéj; 4) dyplomatyczną mową, nie ma być język madziarski, lecz niemiecki.

Pomiędzy katolickiém duchowieństwem w Czechach nowe pojawiło się życie. Żądają zniesienia Celibatu, lepszego urządzenia klasztorów, równy rozdział dochodów, zniesienie łacińskiego języka przy służbie Bożéj, i małżeństwo nawet nie ma być więcéj sakramentem. (G. Wr.)

CZECHY.

Praga 30 *Maja,* Przybyłych pociągiem kolei żelaznéj Polaków i Sławian południowych przyjmowano z wielką radością i okrzykami. Przyczém zanucono pieśń Sławiańską na nutę: „Jeszcze Polska nie zginęła.“ Potém w uroczystym pochodzie zaprowadzono gości na wyspę Zofii. (G. w. W.)

Wiadomości zagraniczne.

PRUSSY.

Moguncya 30 *Maja.* Dziś przybyło 2 bataliony austryackiéj piechoty z 1200 ludzi, dla wzmocnienia tutejszéj załogi. Jeden batalion jest z pułku Reinera, drugi z pułku Palombini. (G. Wr.)

Poznań 1 *Czerwca.* Teraz gdy się nasza prowincya cokolwiek uspokoiła, zabiegi i intrygi rossyjskie które się tyle przyczyniły do wtrącenia nas w tak miłe dla cara niesnaski i zaburzenia, coraz jaśniéj i wyraźniéj na jaw wychodzą. Zaszły tu wszakże krwi rozlew i scyssya między Polakami a Niemcami nie zdaje się jeszcze zadowalniać Rossyi, któréj agenci pracują jawnie i bez obawy nie tylko nad utrzymaniem i powiększeniem tego rozdwojenia, ale nadto wywołaniem nierozsądnych demonstracyj i nadużyć któreby z jednéj strony w oczach Europy Polakom w W. Xięstwie szkodziły i wszelkie dla nich sympatye stłumiły, z drugiéj zaś, nienawiść Polaków ku Niemcom wzmogły. Od kilku już dni obiegała w naszéj okolicy pogłoska, jakoby xiążę Leuchtenberski, niby na króla Polskiego przez cara naznaczony, obok nadania Polsce własnéj konstytucyi, miał zaszczycić Poznań 1 Czerwca swojemi odwiedzinami, że przy téj sposobności miał się odbyć uroczysty pochód z chorągwiami rossyjskiemi przed hotel xięcia i obwołaniem go królem Polskim i t. p. Wieść ta powszechna w prostym ludzie znajdowała wiarę, co spowodowało tutejszą komendanturę, podobno na wniosek kilku zacnych Polaków chcącym zapobiedz nowym kollizyom, do wydania odezwy wzbraniającéj wszelkich publicznych obchodów. Podczas gdy tak lud prosty zwodzono, usiłowano również pomiędzy klassą oświeceńszą podburzające rozsiewać wieści, i tak w bazarze wystąpiło dwóch cudzoziemców których zdradzał akcent rossyjski, z patryotycznemi mowami; wzywając aby nie tracono odwagi, mówiąc, że nadejdzie pomoc i znaczna pomoc, że od Głogowy zbliża się 9,000 dobrze uzbrojonego i wyćwiczonego żołnierza i t. p. Wszakże najłatwowierniejsi nawet i najwięcéj egzaltowani poznali się na całéj kłamstw tych bezczelności: oceniono zaraz owych ludzi i wezwano aby gdzieindziéj udali się z swojemi bredniami. Jednocześnie zwrócono uwagę władzy policyjnéj na te dwa indywidua które rozsiewając fałszywe pogłoski, łatwo mogą wywołać rozruchy: ta wszelako odpowiedziała „że to są osoby wylegitymowane.“ Zresztą zdaje się, że tu jest cały zastęp, podobnych agentów, gdyż coraz inne pojawiają się twarze. Nie słyszeliśmy dotąd, aby który z nich doznał z strony władzy jakiejkolwiek nieprzyjemności, bojemy się bardzo, aby to tajne z Rossyą porozumienie nie dało się kiedyś Niemcom a szczególniéj Prusom we znaki!

Wieśniacy tutejszéj okolicy zanieśli przeciw odezwie jen. Pfuel do ludu wiejskiego w któréj szlachta, duchowieństwo i lud są spotwarzane, zaskarżenie, gdzie przytoczywszy powody które ich skłoniły do powstania, z oburzeniem odpierają kłamliwe założenie, jakoby mieli być przez szlachtę i duchownych uwiedzeni i nie dobrowolnie wzięli się do broni. Odezwa ta w stylu prostym i naturalnym ludu wiejskiego ułożona, tém więcéj trafi do powszechnego przekonania. *(G. Wr.)*

NIEMCY.

Drezno 31 *Maja.* Na dzisiejszém posiedzeniu drugiéj izby dep., Wehner zapytał ministra spraw zagr., czy prawda jest, że rząd pruski wezwał wszystkie rządy niemieckie, a zatém i Saski aby jak można najwięcéj sejmów krajowych zwoływały w celu osłabienia i zrównoważenia władzy sejmu narodowego w Frankfórcie. Obecny min. finansów Georgi oświadczył, że przyjemnie jest rządowi dać w tym względzie najzupełniejsze zapewnienie, iż żadnéj podobnéj noty nie odebrał a i w takim razie nie dałby się obcym powodować wpływom. Deputowani Tyschirner, Küttner i Helbig, zapytali następnie: czy w ogóle wiadomo jest rządowi, iżby podobna nota z opuszczeniem może Saksonii była z strony rządu Pruskiego innym przesłana rządom niemieckim: chociaż bowiem ufają rządowi, iżby się nie dał na-

kłonić takowemu wezwaniu, gdyby wszelako ten krok rządu pruskiego potwierdził się, miałby on na celu anarchią i dążność reakcyjną, siejąc w narodzie ziarno niezgody i stawiając przeszkodę jedności niemieckiéj. Potrzeba więc dla tego nad tym zastanowić się przedmiotem, aby oświadczyć energicznie, że Stany Saskie nie dadzą się użyć za środki do celów reakcyjnych. Na to powstał nadeszły tymczasem minister stanu v. Pfordten i oświadczył zgromadzeniu, że chociaż jest zwyczajem sejmowym nie odpowiadać zaraz na czynione rządowi interpellacye, nie widzi jednak żadnéj przeszkody w oznajmieniu izbie, iż rząd niema żadnéj wiadomości o w mowie będącéj nocie pruskiego rządu, i posłowi swojemu w Frankfórcie zlecił aby przy właściwéj okazyi oświadczył, że obecny sejm nadzwyczajny jedynie w celu załatwienia naglących interesów wewnętrznych został zwołanym, i nigdy z ustawodawczém zgromadzeniem niemieckiém w kollizyi nie będzie. Dep. Webner oświadczył, iż na téj odpowiedzi zupełnie poprzestaje. (G. Wr.)

D A N I A.

Kopenhaga 1 *Czerwca.* Duńskie dzienniki donoszą gdyż Rossya żadnego wsparcia w wojsku nie nadesłała, cóż bowiem znaczą 2 fregatty i 2 okręty parowe pod dowództwem W. X. Konstantego pod Kopenhagą stojące? pożyczyła jedynie Rossya 10(?) milionów rubli w srebrze po 3% na koszta prowadzenia wojny. Rossya rozszerza swoje skrzydła Harpii nad mniejszemi i większemi państwami, aby torować drogę swéj zaborczéj polityce. Sympatya Szwecyi dla Danii już się w rzeczywistość zdaje zamieniać. (G. Wr.)

Rendsburg 31 *Maja.* Pomiędzy wojskiem związkowém a Duńczykami zaszła bitwa pod Düppel, w któréj Niemcy przemagającéj sile Duńczyków ustąpić i cofnąć się musieli. W ogóle wojska związkowe cofają się na całéj linii, i już duńczykowie opanowali na nowo Apenrade i Hadersleben. (G. Wr.)

S Z W E C Y A.

Stokolm 26 *Maja.* W. X. Rossyjski Konstanty, dziś rano odjechał do Kopenhagi. (G. Wr.)

H I S Z P A N I A.

Madryt 25 *Maja.* Rząd Hiszpański uznał rzeczpospolitą Francuzką, i z posłem tejże p. Lesseps zawiązał dyplomatyczne stosunki. (G. Wr.)

W Ł O C H Y.

Państwo Kościelne. Gazetta di Milano z [d]. 25 maja donosi: król Neapolitański wydał rozkaz, aby stojące w Bolonii neapolitańskie wojsko pod jenerałem Pepe, do Neapolu powróciło. Rozkaz ten spowodował jenerała Statelle do oświadczenia, iż chce w przyspieszonych marszach do Neapolu powrócić, dla bronienia konstytucyi, zagrożonéj w stolicy królestwa. Jenerał Pepe powziął zamiar cofnienia się do Medyolanu. Lecz zaledwie o tém odwołaniu wojska rozeszła się po Bolonii wiadomość, straż obywatelska i wielka część ludności zebrała się przed oknami jenerała Pepe, wzywając go, aby więcéj słuchał głosu ojczyzny, jak głosu zdradzieckiego króla. Nasz dzielny jenerał był mocno przekonany, że nasi Neapolitańscy bracia do walki przeciw barbarzyńcom (!!!) przeznaczeni, nie odpowiedzą swemu obowiązkowi dla włoskiéj ojczyzny i dla ducha czasu, jeżeli będą powolnemi na głos wiarołomnego króla. (G. Wr.)

T U R C Y A.

Od Mołdawskiéj granicy 14 *Maja.* — Wzdłuż Prutu powiększają się massy wojska rossyjskiego. Pod Liwna, 5 stacyj od Jass, zarządzono skoncentrowanie 40,000. Widzimy zbliżające się wypadki, i lękamy się, czy i Multany nie będą teatrem wojny; lecz mamy także nadzieję, iż przez to będzie lepiéj, gdyż położenie administracyi krajowéj i stan polityczny nie mogą się dłużéj utrzymać. (G. Wr.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 5 *do dnia* 6 *Czerwca.*

Pfanner Franciszek ob., Patroński Jan, Dziembowski Antoni, Leman Franciszek, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Piasecki Felix ob., Milewski Walenty, do Galicyi.

Doniesienie Urzędowe.

CES. KRÓL. NOTARYUSZ PUBLICZNY

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia Publiczność, iż d. 13 Czerwca r. b. i dalszych. w godzinach zwyczajnych w kamienicy pod L. 172 w ulicy Kanonnéj sprzedawać będzie przez publiczną licytacyą srebra, kosztowności, meble, naczynia miedziane, mosiężne, żelazne, i t. d. w spadku po ś. p. X. Antonim Bystrzonowskim Kan. Kated. Krakowskim pozostałe za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 3 Czerwca 1848 r.

(1r.) Marcin *Strzelbicki.*

Doniesienie prywatne.

Dobra BODZÓW w Galicyi, pół mili od Krakowa, nad Wisłą, mające gospodarstwo płodozmienne, propinacyą, dziesięcinę, kamień wapienny do robót drogowych, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. 1848. Wiadomość powziąść można w Krakowie pod L. 241 przy ulicy Brackiéj.